

Ewangelia Mateusza

Rozdział 20

1. Podobne bowiem jest Królestwo Niebios człowiekowi gospodarzowi który wyszedł zaraz rano wynająć pracowników do winnicy jego 2. Zgodziwszy się zaś z pracownikami za denara dzień wysłał ich do winnicy jego 3. I wyszedłszy około trzeciej godziny zobaczył innych stojących na rynku beczynnych 4. I tym powiedział odchódźcie i wy do winnicy i co jeśli byłoby sprawiedliwe dam wam 5. zaś odeszli znów wyszedłszy około szóstej i dziewiątej godziny uczynił tak samo 6. Około zaś jedenastej godziny wyszedłszy znalazł innych stojących beczynnie i mówi im dlaczego tu staliście cały dzień beczynni 7. Mówią mu że nikt nas wynajął mówi im odchódźcie i wy do winnicy i co jeśli byłoby sprawiedliwe weźmiecie 8. Wieczór zaś gdy stał się mówi pan winnicy dozorczy jego zawołaj pracowników i oddaj im zapłatę zaczawszy od ostatnich aż do pierwszych 9. A przyszedłszy około jedenastej godziny otrzymali po denarze 10. Przyszedłszy zaś pierwsi wnioskowali że więcej otrzymają i otrzymali i oni każdy denara 11. Wziąwszy zaś szemrali przeciw gospodarzowi 12. Mówiąc że ci ostatni jedną godzinę uczynili a równych nam ich uczyniłeś którzy znieśliśmy ciężar dnia i upał 13. zaś odpowiedziawszy powiedział jednemu (z) nich towarzyszu nie czynię niesprawiedliwość ci czyż nie (na) denara zgodziłeś się (ze) mną 14. Weź twoje i odchódź chcę zaś temu ostatniemu dać jak i tobie 15. Czy nie wolno mi uczynić co chcę w moim czy oko twoje niegodziwe jest że ja dobry jestem 16. Tak będą ostatni pierwszymi i pierwsi ostatnimi liczni bowiem są powołani nieliczni zaś wybrani 17. A wchodząc Jezus do Jerozolimy wziął dwunastu uczniów na osobności w drodze i powiedział im 18. Oto wchodzimy do Jerozolimy i Syn człowieka zostanie wydany arcykapłanom i znawcom Pisma i zasądzą Go (na) śmierć 19. I wydadzą Go poganom na wykpić i ubiczować i ukrzyżować a trzeciego dnia powstanie 20. Wtedy podeszła (do) Niego matka synów Zebedeusza z synami jej oddając cześć i prosząc coś od Niego 21. zaś powiedział jej co chcesz mówi Mu powiedz aby siedliby ci dwaj synowie moi jeden z prawej strony twojej i jeden z lewej strony w Królestwie Twoim 22. Odpowiedziawszy zaś Jezus powiedział nie wiecie (o) co prosicie możecie wypić kielich który ja zamierzam pić i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzany zostać zanurzonymi mówią Mu możemy 23. i mówi im wprawdzie kielich mój wypijecie i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzany zostanieie zanurzeni zaś usiąść z prawej strony mojej i z lewej strony mojej nie jest moje dać ale którym jest przygotowane przez Ojca mego 24. I usłuchawszy dziesięciu oburzyło się na dwóch braci 25. zaś Jezus przywoławszy ich powiedział wiecie że przywódcy pogan panują (nad) nimi i wielcy okazują władzę (nad) nimi 26. Nie tak zaś będzie w was ale który jeśli chciałby wśród was wielki stać się niech jest wasz sługa 27. I który jeśli chciałby wśród was być pierwszy niech jest wasz niewolnik 28. Tak, jak Syn człowieka nie przyszedł zostać obsłużonym ale służyć i dać życie Jego okup za wielu 29. I wychodząc oni z Jerycha podążył za Nim tłum wielki 30. I oto dwóch niewidomych siedzących przy drodze usłyszawszy że Jezus przechodzi krzyczeli mówiąc zlituj się (nad) nami Panie Syn Dawida 31. zaś

tłum upomniął ich aby zamilczeliby zaś więcej krzyczeli mówiąc zlituj się (nad) nami Panie Syn Dawida
32. I stanąwszy Jezus zawołał ich i powiedział co chcecie uczyniłbym wam **33.** Mówią Mu Panie aby
zostałyby otworzone nasze oczy **34.** Zlitowawszy się zaś Jezus dotknął oczu ich i zaraz przejrzały ich
oczy i podążyli za Nim

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu